

Nawet nie chcę na wakacje lecieć, póki się nie będzie zgadzał p
rzecier

Szukałem spokoju w aptece, szukałem spokoju w lesie

Baby nie chce się odkleić, który raz w tej samej rzece?

Nie wiem który, sam za to wiem, że zara odlecę

4:38 – wyżej

4:38 (Uuuuh) – jestem wyżej

4:38 – wyżej, wyżej

4:38 – wyżej, wyżej

4:38

Mam talent do chodzenia po granicy

Do przekraczania ich chyba jeszcze większy

Liczyłem na dziesiątki – są same dwudziestki piątki

Czemu jak wygrywam wszyscy umierają?

Co będzie działo się dzisiaj w nocy, to pokazuje jej ciało

Nie pytaj więcej mnie o to, nigdy nie pamiętam, co się działo

Dla mnie byłeś na jedną noc, sorry za liczenie moją miarą

Może zobaczymy się za rok, dziwki zachowują się jak [?]

Nie zapraszam was na [?] co dzień my pali zazy

Locked in i się zamykam młody weź im zarycz, młody, weź im zar
ycz

Ostatnia rzecz, na którą czekałem

Huh, twardo stoję, bez twardych emocji

Kocha barwy moje, wiem jak ją podgłościć

Choć te same gnoje, trochę myśmy podrośli

Uzależniony od serotoniny jak te wariaty zamykają moshpit

Hejter, chyba brakuje Ci kminy jak małolaci tak poszli

Inny wymiar, zmiana rzeczywistości, nie zajaram – diabeł jest b
ezlitosny

Moja ex powtarza w kółko, że jestem toksyczny, ale na pewno nie
żałosny

Nowy cash już jest za burta, a był sympatyczny, nie wiem, gdzie
królowie poszli

Ciągle swoją drogą, bez wytycznych, działa chyba, shout out wys
okości

Nawet nie chcę na wakacje lecieć, póki się nie będzie zgadzał p
rzecier

Szukałem spokoju w aptece, szukałem spokoju w lesie

Baby nie chce się odkleić, który raz w tej samej rzece?

Nie wiem który, sam za to wiem, że zara odlecę

4:38 – wyżej

4:38 (Uuuuh) – jestem wyżej

4:38 – wyżej, wyżej

4:38 – wyżej, wyżej

4:38